

## Mirosław Szumiło

### Bazyli Hołod (1907-1963)

#### – kariera ukraińskiego komunisty z ziemi włodawskiej

W okresie II Rzeczypospolitej wśród ludności ukraińskiej na terenie powiatu włodawskiego szerzyły się wpływy komunistyczne. Kilku ukraińskich działaczy Komunistycznej Partii Polski (KPP) pochodzących z okolic Włodawy, zrobiło później kariery w PRL. Dobitym przykładem awansu społecznego od biednego chłopca do partyjnego dygnitarza jest droga życiowa Bazylego Hołoda ze wsi Mosty (obecnie w gminie Podedwórze), który w ciągu 10 lat przeszedł przez wszystkie szczeble aparatu partyjnego od sekretarza Komitetu Gminnego PPR do I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lublinie.

Bazyli Hołod urodził się 23 lutego 1907 r. w Mostach w rodzinie małorolnego prawosławnego chłopca Jana Hołoda i Anastazji z Żyhaluków<sup>1</sup>. Miejscowość Mosty, położona w gminie Opole, 23 km na północny zachód od Włodawy, była wsią o ludności mieszanej etnicznie, typową dla pogranicza polsko-ukraińskiego. Według spisu powszechnego z 1921 r. liczyła 245 mieszkańców, w tym 102 rzymskich katolików, 136 prawosławnych i 7 grekokatolików. W całej gminie Opole mieszkały wówczas 3153 osoby: 1981 rzymskich katolików, 955 prawosławnych, 37 grekokatolików i 180 Żydów<sup>2</sup>.

W 1915 roku ośmioletni Bazyli wraz z całą rodziną został ewakuowany w głąb Rosji do guberni ufimskiej. Tam ukończył 5 klas szkoły powszechnej, po czym podjął pracę w teatrze państwowym w Birsku jako pomocnik dekoratora. W listopadzie 1921 r. w ramach repatriacji powrócił do swej rodzinnej wsi<sup>3</sup>. Powracająca ludność była przeważnie pozbawiona jakiegokolwiek majątku i wycieńczona wielomiesięczną wędrówką przez tereny ogarnięte wojną domową. Na miejscu reemigranci często zastawali całkowicie

<sup>1</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej APL), Urząd Wojewódzki Lubelski, Wydział Społeczno-Polityczny (dalej UWL WSP), sygn. 2286, k. 198.

<sup>2</sup> *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej (opracowany na podstawie wyników pierwszego powszechnego spisu ludności z dn. 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych)*, t. IV, *Województwo lubelskie*, Warszawa 1924, s. 118.

<sup>3</sup> Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Biuro Spraw Kadrowych (dalej BSK) PZPR,teczka osobowa Bazylego Hołoda, sygn. 237/XXIII-87, k. 13.

zrujnowane gospodarstwa i przez kilka lat musieli mieszkać w ziemiankach, zanim wzniesli nowe domostwa<sup>4</sup>. Drugą przyczyną niezadowolenia ludności ukraińskiej był problem

niezaspokojenia jej potrzeb religijnych. W niepodległej Polsce prawosławie było bowiem postrzegane jako narzędzie rusyfikacji i pozostałość po caracie. Władze administracyjne starały się ograniczać liczbę parafii prawosławnych. W całym powiecie włodawskim w 1920 roku było czynnych tylko 5 cerkwi. Kilka zamkniętych księży katolicycy samowolnie wyświęcili na kościoły. Rezultatem takiej polityki było „narastające rozdrażnienie Rusinów”<sup>5</sup>.

Poczucie krzywdy powodowało, że z roku na rok coraz więcej zwolenników we wschodnich powiatach woj. lubelskiego zyskiwał nielegalny ruch komunistyczny. Działacze KPP i KPZU (Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy) w swojej agitacji zřęcznie posługiwali się zarówno hasłami o charakterze społecznym, jak i narodowym. Biednym chłopom rysowali obraz „raju” panującego na Ukrainie Radzieckiej, gdzie Ukraińcy mieli rzekomo pełną swobodę posługiwania się swoim językiem w szkołach i urzędach, czując się jak we własnym niepodległym państwie.

W 1925 roku osiemnastoletni Bazyl Hołod wstąpił do utworzonej wówczas w Mostach Komórki Związku Młodzieży Komunistycznej (ZMK) i został jej sekretarzem<sup>6</sup>. Członkiem ZMK został także jego brat stryjeczny Jan Hołod (1909-1944), urodzony w pobliskich Rusiłach, który po śmierci ojca mieszkał u rodziny w Mostach. Obaj bracia ulegli agitacji komunistycznej prawdopodobnie już podczas swego pobytu w Rosji bolszewickiej<sup>7</sup>. W 1927 roku wstąpili do KPP. Bazyl był w latach 1928-1933 sekretarzem Komitetu Gminnego w gminie Opole, będąc jednocześnie sekretarzem komórki partyjnej w Mostach<sup>8</sup>. Jan w 1929 r. powrócił do odbudowanego gospodarstwa rodzinnego w Rusiłach, gdzie założył odrębną komórkę KPP<sup>9</sup>.

Należy w tym miejscu wspomnieć, iż na terenie powiatu włodawskiego zbiegały się granice trzech struktur organizacyjnych ruchu komunistycznego w Polsce. W zachodniej części powiatu funkcjonował Komitet Dzielnicowy KPP w Parczewie, podległy Okręgowemu

<sup>4</sup> G. Kuprianowicz, *Ukraińcy na Chełmszczyźnie i Podlasiu Południowym w latach 1918-1926*, maszynopis pracy magisterskiej napisanej w Zakładzie Historii Najnowszej Instytutu Historii UMCS, Lublin 1994, s. 62.

<sup>5</sup> AAN, Towarzystwo Straży Kresowej, sygn. 297, k. 23.

<sup>6</sup> AAN, BSK PZPR, sygn. 237/XXIII-87, k. 4.

<sup>7</sup> S. Kalabiński, *Jan Hołod*, w: *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, pod red. F. Tycha, t. 2, Warszawa 1987, s. 546.

<sup>8</sup> AAN, akta osobowe Bazylego Hołoda, sygn. 9480, k. 5.

<sup>9</sup> S. Kalabiński, *Jan Hołod*.

Komitetowi w Siedlcach. Południowa i wschodnia część powiatu należały do Chełmskiego Okręgu KPZU, zaś kilka miejscowości północno-wschodnich obejmował swym zasięgiem Okręg Brzeski KPZB (Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi). Ten podział terytorialny nie był ściśle przestrzegany. Występowało zjawisko wzajemnego przenikania się. Duży wpływ miały na to represje policyjne. Częste aresztowania powodowały zanik działalności całych Komitetów Dzielnicowych. W tej sytuacji komórki wiejskie kontaktowały się z najbliższym ośrodkiem kierowniczym<sup>10</sup>. Bazyli Hołod początkowo utrzymywał kontakt z KD

KPP w Parczewie. Uczestniczył w konferencjach dzielnicowych w Kodeńcu i Wyhalewie oraz konferencji okręgowej w Międzyrzeczu Podlaskim. Współpracował też z najbliższą komórką KPZU w Kaplonosach. Po aresztowaniach w KD Parczew nawiązał kontakt z komórkami KPZB w Zabłociu i Sławatyczach. Kolportował na terenie gminy Opole nielegalną literaturę komunistyczną w trzech językach: polskim, ukraińskim i białoruskim<sup>11</sup>.

Aby zapewnić sobie możliwość szerszego oddziaływania na świadomość chłopów, komuniści ukraińscy z KPP i KPZU starali się przenikać do legalnych organizacji kulturalno-oświatowych i gospodarczych. Od 1919 r. działało w Chełmie „Rusińskie Stowarzyszenie Dobroczynne „Ridna Chata”, które zakładało swoje filie we wsiach na terenie Chełmszczyzny i Podlasia. Filie organizowały m. in. amatorskie przedstawienia teatralne i uroczystości rocznicowe. W 1926 roku filie „Ridnej Chaty” zaczęły powstawać na terenie powiatu włodawskiego. W gminie Opole założono wówczas 3 filie - w Grabówce, Hołownie i Mostach<sup>12</sup>. Jednym z inicjatorów powstania filii w Mostach był właśnie Bazyli Hołod, lecz mężem zaufania został Jan Łoszak<sup>13</sup>. Z tygodniowych sprawozdań sytuacyjnych starosty włodawskiego z 1928 r. wyraźnie wynika, iż w większości filii „Ridnej Chaty” prowadzono agitację komunistyczną<sup>14</sup>. W wypełnianych po wojnie ankietach i życiorysach Bazyli Hołod podawał, że napisał parę tekstów do wydawanego w Chełmie ukraińskiego tygodnika „Nasze Żyttja”. Za jeden z tych tekstów cały numer tygodnika miał zostać skonfiskowany<sup>15</sup>. Bazyli i jego brat stryjeczny Jan byli także głównymi inicjatorami zakładania kooperatyw ukraińskich

<sup>10</sup> E. Horoch, *Komunistyczna Partia Polski w województwie lubelskim w latach 1918-1938*, Lublin 1993, s. 51.

<sup>11</sup> AAN, akta osobowe, sygn. 9480, k. 5-6.

<sup>12</sup> J. Doroszewski, *Oświata i życie kulturalne społeczności ukraińskiej na Lubelszczyźnie w latach 1918-1939*, Lublin 2000, s. 170-175, 320.

<sup>13</sup> AAN, sygn. 9480, k. 7.

<sup>14</sup> APL, UWL WSP, sygn. 2027.

<sup>15</sup> AAN, sygn. 9480, k. 7.

na terenie gminy Opole. W 1928 r. uruchomiono kooperatywy w Hołownie, Grabówce i Mostach. Bazyli Hołod został przewodniczącym Rady Nadzorczej Spółdzielni Spożywców „Siła” w Mostach, która liczyła początkowo 15 członków<sup>16</sup>.

W 1928 roku na skutek zabiegów kierownictwa KPP i grupy działaczy Stronnictwa Chłopskiego powstało Zjednoczenie Lewicy Chłopskiej (ZLCh) „Samopomoc” – legalna organizacja chłopska, będąca przybudówką nielegalnej partii komunistycznej. Do powstających kół „Samopomocy” wstępowali członkowie KPP i KPZU<sup>17</sup>. Komuniści z Mostów, niezadowoleni z działalności kierownika filii „Ridnej Chaty” Jana Łoszaka, wystąpili z tej organizacji i założyli Koło Młodzieży przy ZLCh „Samopomoc”. Przewodniczącym koła został Bazyli Hołod, zaś skarbnikiem Jan Hołod.

Strona 290

W październiku 1928 r. Koło w Mostach liczyło 26 członków, rekrutujących się przeważnie spośród młodzieży ukraińskiej w wieku od 17 do 24 lat. B. Hołod prowadził agitację w sąsiednich wioskach, w wyniku której doprowadził do powstania podobnego Koła we wsi Opole, złożonego z 19 osób<sup>18</sup>.

Członkowie ZLCh „Samopomoc” w Mostach, w czasie prawosławnych Świąt Bożego Narodzenia w 1929 roku zebrali 27 zł na własną działalność, chodząc po kolędzie z gwiazdą<sup>19</sup>. Ponadto Bazyli Hołod był w latach 1929-1931 wiceprezesem Zarządu Powiatowego ZLCh „Samopomoc” w Kodeńcu. 28 września 1929 r. brał udział w naradzie odbytej u posła Stanisława Wójtowicza w Warszawie, w sprawie przygotowań do Międzynarodowego Zjazdu Chłopskiego w Berlinie. Z tego tytułu był poddany inwigilacji przez Policję Państwową. W kartotece członków i sympatyków ZLCh „Samopomoc” zachował się rysopis Bazylego Hołoda, który przedstawiał się wówczas następująco: „wzrost: średni; tusza: średnia; twarz: pociągła; nos: proporcjonalny; włosy: blondyn; oczy: piwne; cechy charakterystyczne: brak”<sup>20</sup>.

9 listopada 1930 roku Hołod został aresztowany w trakcie kampanii wyborczej do Sejmu. Przez 6 miesięcy przebywał w więzieniu we Włodawie. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Białej Podlaskiej na sesji wyjazdowej we Włodawie z 6 maja 1931 r. został

<sup>16</sup> APL, Związek Rewizyjny Spółdzielni RP, sygn. 1849; UWL WSP, sygn. 2027, k. 311, 319.

<sup>17</sup> E. Horoch, *dz. cyt.*, s. 146.

<sup>18</sup> APL, UWL WSP, sygn. 2027, k. 274.

<sup>19</sup> Tamże, sygn. 2282, k. 32.

<sup>20</sup> APL, UWL WSP, sygn. 2286, k. 198.

uniewinniony<sup>21</sup>. Dwa lata później popadł w kolejny konflikt z prawem. 4 sierpnia 1933 r. został aresztowany za zorganizowanie wiecu antywojennego w Holeszowie. Z polecenia KD KPP w Parczewie Hołod przeprowadził agitację wśród młodzieży we wsiach Grabówka, Mosty, Bojary i Kaplonosy, w wyniku której 30 lipca 1933 r. udało mu się zgromadzić przed cerkwią w Holeszowie około 200 osób<sup>22</sup>. W swoim przemówieniu do zebranych zobrazował skutki przyszłej wojny światowej, do której według niego dążył „faszyzm niemiecki i polski”. Apelował do młodzieży, aby na wypadek ogłoszenia w Polsce mobilizacji nie szła do wojska, lecz tworzyła bandy dywersyjne. Na zakończenie wezwał zgromadzonych do zorganizowania pochodu przez wieś. W efekcie tego wezwania uformował się pochód złożony z 60 osób, który przeszedł przez Holeszów niosąc transparent z napisem: „Precz z wojną ze Związkiem Radzieckim”. Uczestnicy pochodu śpiewali rewolucyjne pieśni: „Płomień pożarów” i „Zwartym szeregiem”<sup>23</sup>.

27 lutego 1934 r. Sąd Okręgowy w Lublinie skazał Bazylego Hołoda na 3 lata więzienia, zaliczając na poczet kary tymczasowy areszt od 6 sierpnia 1933 roku. Na rozprawie apelacyjnej 25 czerwca 1934 r. utrzymano powyższy wymiar kary ze względu na „znaczne napięcie złej woli oskarżonego i jego antypaństwową działalność”. Wobec

Strona 291

niezamożności Hołoda, zwolniono go natomiast od uiszczenia opłaty sądowej i kosztów postępowania<sup>24</sup>. Karę odbywał w więzieniu na Zamku w Lublinie. Podczas pobytu w więzieniu był członkiem zarządu, a następnie przewodniczącym komuny więziennej. Wyszedł na wolność przed upływem terminu zakończenia kary, na mocy amnestii z 3 stycznia 1936 roku. Po powrocie do Mostów, ze względu na stały nadzór policyjny, nie angażował się czynnie w działalność komunistyczną. Do 1939 r. pracował jako sklepowy w Spółdzielni Spożywców „Siła”. Jego wynagrodzenie wynosiło 3,5 % od obrotu<sup>25</sup>.

W końcu września 1939 roku, po wkroczeniu na teren Lubelszczyzny oddziałów Armii Czerwonej, Bazyli udał się na wschód razem ze swoją żoną Olgą Moniuk, również komunistką. Od 4 października 1939 r. pracował jako inspektor podatkowy w rejonie Równego na Wołyniu. W lutym 1940 r. został skierowany do sowchozu na Kubaniu. W listopadzie tegoż roku trafił do 10-miesięcznej szkoły hodowców bydła w miejscowości

<sup>21</sup> E. Horoch, *Bazyli Hołod*, w: *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, pod red. F. Tycha, t. 2, Warszawa 1987, s. 545.

<sup>22</sup> APL, UWL WSP, sygn. 2022, k. 42-43.

<sup>23</sup> APL, Prokuratura Sądu Okręgowego w Lublinie, sygn. 2217, k. 15-16.

<sup>24</sup> Tamże, k. 3, 22.

<sup>25</sup> AAN, BSK PZPR, sygn. 237/XXIII-87, k. 5.

Krasnyj Majak na południu Ukrainy. Po jej ukończeniu od września 1941 r. pracował w kolchozie „Krasnyj Oktiabr” na terenie Donbasu. Wkrótce potem dotarły tam wojska niemieckie. W maju 1942 r. Hołod postanowił przenieść się na zachód, bliżej stron rodzinnych. Wraz z żoną i kilkumiesięczną córeczką<sup>26</sup> przedostał się w okolice Lubomla, miasteczka położonego 20 km na wschód od Bugu. Nie zdecydował się jednak na powrót do Mostów, prawdopodobnie obawiając się represji ze strony okupanta. Jego brat stryjeczny Jan, noszący pseudonim „Kirpiczny”, wraz z radzieckim porucznikiem Fiodorem Kowalowem i Kazimierzem Sidorem utworzył w tym czasie jeden z pierwszych oddziałów partyzanckich, działający w Lasach Parczewskich. Brał udział w wielu akcjach bojowych i tworzeniu komórek PPR na terenie powiatu włodawskiego. Zginął 6 stycznia 1944 r. pod Ostrowem Lubelskim<sup>27</sup>.

Bazyli przez 2 lata pozostawał w Lubomlu. W życiorysie z 1945 roku twierdził, że pracował tam dorywczo u różnych gospodarzy. W ankiecie z 1949 r. przyznał się natomiast, iż był stróżem podwórzowym w cerkwi prawosławnej<sup>28</sup>. Po przejściu frontu, na początku sierpnia 1944 r. powrócił do Mostów. 28 sierpnia był obecny na 2 plenarnym posiedzeniu Komitetu Powiatowego PPR we Włodawie. Zabierając głos zauważył brak u niektórych „partyjcow” przygotowania ideowego i politycznego. Postulował lepszą organizację pracy ideowo-wychowawczej wśród członków partii. Na tymże posiedzeniu powołano 5-osobową Powiatową Komisję Kontroli Partyjnej, do której wszedł m. in. Hołod<sup>29</sup>. Polska Partia Robotnicza w pow. włodawskim liczyła w tym czasie 442

Strona 292

członków, w tym zaledwie 15 % Polaków. Resztę stanowili Ukraińcy i Żydzi<sup>30</sup>. W listopadzie 1944 r. w liczącym 19 osób Komitecie Powiatowym PPR we Włodawie było 5 Polaków, 1 Żyd i 13 Ukraińców<sup>31</sup>.

W sierpniu 1944 r. Bazyli Hołod objął równocześnie trzy odpowiedzialne funkcje: 1) wójta gminy Mosty-Opole, 2) I sekretarza Komitetu Gminnego PPR, 3) gminnego pełnomocnika do spraw reformy rolnej. Realizacja reformy rolnej, kwestia priorytetowa dla nowej władzy w Polsce Ludowej, napotykała na znaczne trudności. Jednak w gminie Opole szybko rozparcelowano przeznaczone do tego majątki w Piechach, Antopolu i Mostach.

<sup>26</sup> Bazyli Hołod miał dwoje dzieci. Jego druga córka urodziła się po wojnie w 1947 roku.

<sup>27</sup> S. Kalabiński, *Jan Hołod*.

<sup>28</sup> AAN, BSK PZPR, sygn. 87, k. 9, 13.

<sup>29</sup> APL, Komitet Powiatowy PPR (dalej KP PPR) we Włodawie, sygn. 6, k. 3-4.

<sup>30</sup> APL, Komitet Wojewódzki PPR (dalej KW PPR) w Lublinie, sygn. 1, k. 7.

<sup>31</sup> APL, KP PPR we Włodawie, sygn. 16, k. 3a.

Hołod okazał się też bardzo sprawny na polu ściągania obowiązkowych dostaw zbożowych. Do 20 listopada 1944 r. w całym powiecie włodawskim zrealizowano średnio 48,4 % dostaw. Na tym tle wyróżniała się szczególnie gmina Opole, która wykonała 99 % dostaw<sup>32</sup>.

Rezultaty pracy Hołoda zostały dostrzeżone przez wojewódzkie władze partyjne. W styczniu 1945 roku dostał on skierowanie na I kurs wojewódzkiej szkoły partyjnej w Lublinie. Po ukończeniu 2-tygodniowego szkolenia, 17 lutego 1945 r. objął stanowisko I sekretarza Komitetu Powiatowego w Puławach<sup>33</sup>. 31 maja 1945 r. uczestniczył w krajowej naradzie PPR w Warszawie, zaś w grudniu tegoż roku był delegatem na I Zjazd PPR<sup>34</sup>. 20 maja 1946 r. na konferencji wojewódzkiej został wybrany do składu 29-osobowego Komitetu Wojewódzkiego PPR w Lublinie<sup>35</sup>.

Kierowana przez niego organizacja partyjna w powiecie puławskim była jedną z najliczniejszych i najbardziej aktywnych w województwie lubelskim. Na naradach I sekretarzy Komitetów Powiatowych i posiedzeniach KW PPR Hołod często zabierał głos, gorąco popierając „aktualną linię partii”. Pozwalał też sobie na krytykę MO, ORMO i UB za pijaństwo i opieszałość w walce z „reakcją” i „bandami”<sup>36</sup>. W opinii napisanej w marcu 1946 r. kierownik Wydziału Personalnego KW PPR w Lublinie Jan Kowarz stwierdził, że Bazyli Hołod „z pracy swojej wywiązuje się dobrze. Jest na wysokim poziomie politycznym, ze względu na specyficzne warunki powiatu, gdzie terror band NSZ-u jest silny, nie zawsze daje sobie rady, obowiązkowy, pierwszorzędny mówca. Nadaje się na kierownika szkoły partyjnej”<sup>37</sup>.

W przeciwieństwie do wielu ukraińskich komunistów z Chełmszczyzny, Hołod nie zdecydował się na dobrowolny wyjazd do Związku Radzieckiego. Jego jedyna siostra, mieszkająca z mężem w Lubiczynie, została natomiast w lipcu 1947 r. wysiedlona w ramach

akcji „Wisła” na teren województwa olsztyńskiego. Prawdopodobnie w związku z tą akcją Hołod został w tym czasie skierowany na Ziemie Odzyskane. Awansował wówczas na stanowisko kierownika kluczowego Wydziału Organizacyjnego w Komitecie Wojewódzkim PPR w Gdańsku. Jego pracę oceniano bardzo pozytywnie. W „charakterystyce” z 16 grudnia 1947 r. napisano: „Na tym stanowisku wykazał duże zdolności organizacyjne i postawił

<sup>32</sup> Tamże, k. 1-2, 4-7.

<sup>33</sup> AAN, BSK PZPR, sygn. 237/XXIII-87, k. 8 verte.

<sup>34</sup> APL, KP PPR w Puławach, sygn. 6, k. 4, 13.

<sup>35</sup> E. Olszewski, *Polska Partia Robotnicza na Lubelszczyźnie 1942-1948*, Lublin 1979, s. 163.

<sup>36</sup> APL, KW PPR w Lublinie, sygn. 5 i 24.

<sup>37</sup> AAN, BSK PZPR, sygn. 237/XXIII-87, k. 20.

Wydział na wyższym poziomie. Politycznie jest na b. wysokim poziomie, w pracy systematyczny, dobry referent, myśli formułuje jasno i zrozumiale dla słuchaczy. W stosunku do towarzyszy koleżeński, potrafi kierować ludźmi i dać odpowiednie nastawienia”<sup>38</sup>.

W sierpniu 1949 r. Hołod tymczasowo objął funkcję kierownika Wydziału Rolnego KW, zaś 13 stycznia 1950 r. otrzymał awans na II sekretarza, czyli sekretarza organizacyjnego KW PZPR w Gdańsku. W uzasadnieniu tej decyzji czytamy: „Za okres pracy w aparacie tak w woj. lubelskim jak i gdańskim cieszy się bardzo dobrą opinią. Odnacza się głęboką znajomością zagadnień wiejskich i organizacyjnych”<sup>39</sup>. Kilka miesięcy później, 11 sierpnia 1950 r., został skierowany na stanowisko starszego instruktora Wydziału Rolnego KC PZPR. Było to związane z powszechną w owym czasie praktyką kierowania działaczy terenowych na kilka lat do Warszawy, aby nabrali doświadczenia w pracy w centralnym aparacie partyjnym. W okresie forsownej kolektywizacji wsi polskiej Bazyli Hołod kierował sektorem PGR w Wydziale Rolnym<sup>40</sup>.

W obszernej charakterystyce z 1953 r. przełożony Hołoda, kierownik Wydziału Rolnego KC Antoni Kuligowski, przedstawił zarówno jego zalety, jak i słabości: „Cechuje go ofiarność i oddanie partii, pracowitość i rozwaga w pracy partyjnej. Jest jednak trochę chaotyczny i niedość konsekwentny w wykonaniu ustalonych zadań. Jest towarzyszem, który mocno przeżywa uczuciowo niepowodzenia i osiągnięcia w pracy partyjnej. W sytuacji trudnej i istniejącej dłuższy okres czasu, jak np. w PGR, trudności powodują u niego momenty pewnej bezradności. Jest towarzyszem skromnym i prawdomównym, posiada partyjny stosunek do towarzyszy pracy i do ludzi w życiu codziennym. Posiada zdolność poznawania i obiektywnego oceniania ludzi. Do cechy ujemnej w jego charakterze należy pewna nieśmiałość wobec ludzi z wykształceniem, gdy zachodzi potrzeba przeciwstawienia im swego stanowiska, trzeba jednak podkreślić, że skutecznie przezwycięża tę słabość”. W konkluzji podkreślił jednak, że „jest cennym, oddanym i doświadczonym towarzyszem, rosnącym w pracy partyjnej. Duże wyrobienie partyjne i polityczne ułatwia mu dokonywanie ocen i wyciągania w zasadzie słusznych wniosków”<sup>41</sup>.

Należy pamiętać, iż powyższa opinia to w dużej mierze subiektywne zdanie przełożonego, niemniej część zawartych w niej spostrzeżeń znalazła potwierdzenie

---

<sup>38</sup> Tamże, k. 12, 21.

<sup>39</sup> Tamże, k. 23.

<sup>40</sup> Tamże, k. 24, 27.

<sup>41</sup> Tamże, k. 27-28.



w działalności Hołoda w następnych latach. Podstawowym problemem Bazylego był niewątpliwie brak odpowiedniego przeszkolenia teoretycznego. Toteż w 1951 r. został on skierowany na 2-letnią zaoczną Szkołę Partyjną przy KC<sup>42</sup>. Po jej ukończeniu otrzymał kolejny przydział, związany ze sprawą „wypaczania linii partii na wsi przez organizację lubelską”. Kierownictwo KW PZPR w Lublinie w 1953 roku nadmiernie skoncentrowało wysiłek całej partii i administracji państwowej na organizowaniu nowych rolniczych spółdzielni produkcyjnych, dopuszczając się licznych nadużyć i zaniedbując inne sfery życia społecznego w województwie. W efekcie popełnionych „błędów i wypaczeń” 18 października 1953 r. Sekretariat Biura Politycznego KC PZPR postanowił odwołać ze stanowiska I sekretarza KW PZPR w Lublinie Józefa Kalinowskiego oraz sekretarza organizacyjnego i rolnego<sup>43</sup>. Na plenum KW w Lublinie 23 października 1953 r. na I sekretarza formalnie wybrano Pawła Wojasa, zaś na sekretarza organizacyjnego Bazylego Hołoda<sup>44</sup>. Kandydaturę Hołoda zaproponował prawdopodobnie sekretarz KC Edmund Pszczółkowski, który znał go z okresu gdy razem pracowali w Wydziale Rolnym KC PZPR.

Na nowym stanowisku Hołód pozostawał przez prawie półtora roku, sumiennie wykonując swoje obowiązki. Wreszcie osiągnął szczyt swojej kariery partyjnej. 17 stycznia 1955 r. kierownik Wydziału Organizacyjnego KC Władysław Matwin podpisał wniosek o zatwierdzenie jego kandydatury na stanowisko I sekretarza KW PZPR w Lublinie. W uzasadnieniu-charakterystyce napisał: „Tow. Hołód jest jednym z najlepszych, najbardziej ideowych i politycznie wyrobionych pracowników naszego aparatu partyjnego. Ma bardzo dobry stosunek do ludzi, wielki doświadczenie w terenowej działalności partyjnej i zdolność do bardzo ładnej pracy z ludźmi. Zna teren województwa, cieszy się szacunkiem lubelskiego aktywu. Jego słabości: Nienajlepszy organizator, trochę nierówny, z pewną skłonnością do przesadnej skromności, chwilami do braku wiary we własne siły. Te braki tow. Hołoda mogą być na stanowisku I-go sek. KW z powodzeniem wyrównane przez odpowiedni skład kolektywu kierowniczego i odpowiednią opiekę ze strony KC”<sup>45</sup>. Funkcję I sekretarza Hołód objął oficjalnie 9 lutego 1955 roku<sup>46</sup>.

Cytowany powyżej wniosek awansowy wyraźnie pokazuje, iż partia cierpiała nieustannie na brak odpowiednich kadr kierowniczych. Stąd też awansowano osoby, które nie

---

<sup>42</sup> Tamże, k. 25.

<sup>43</sup> K. Kozłowski, *Wokół uchwały Sekretariatu KC PZPR z 1953 r. w sprawie metod kolektywizacji wsi województwa lubelskiego*, w: *Dzieje i przyszłość polskiego ruchu ludowego*, t. 2, Warszawa 2002, s. 285-289.

<sup>44</sup> I. Caban, *Zapis trzech dziesięcioleci PZPR w woj. białkopodlaskim, chełmskim, lubelskim i zamojskim w latach 1948-1978*, Lublin 1978, s. 502.

<sup>45</sup> AAN, BSK PZPR, sygn. 237/XXIII-87, k. 29.

<sup>46</sup> I. Caban, *dz. cyt.*, s. 507.

do końca nadawały się na dane stanowisko. Hołod doskonale pasował natomiast do obowiązującego w tym czasie wzorca rekrutacji do elity władzy, czyli *wzoru komunisty kombatanta-proletariusza*. Spełniał trzy najważniejsze kryteria awansu: staż w KPP, właściwe

pochodzenie społeczne i „wyrobienie polityczne”. Jednak ze względu na swoje słabości nie mógł być samodzielnym włodarzem województwa lubelskiego. Nadzór ze strony Komitetu Centralnego poważnie ograniczał swobodę podejmowanych przez niego decyzji i działań. Ponadto, jak wynika z analizy protokołów Egzekutywy i Sekretariatu KW PZPR z lat 1955-1956, dużą rolę we wspomnianym „kolektywie kierowniczym” odgrywał sekretarz organizacyjny KW Julian Andrzejewski.

Andrzejewski urodził się w 1907 r. w Lublinie, w ubogiej rodzinie żydowskiej. Już na początku lat 30-tych pełnił ważną funkcję kierownika wydziału agitacji w Komitecie Warszawskim KPP. W 1933 r. wyjechał do Francji. W Paryżu pracował w redakcjach czasopism komunistycznych wydawanych w języku polskim. W latach II wojny światowej należał do kierownictwa polskiego komunistycznego ruchu oporu we Francji. Po powrocie do kraju w 1947 roku pracował w Wydziale Organizacyjnym KC PPR i PZPR<sup>47</sup>. Zajmował tylko stanowisko starszego instruktora, lecz przez 8 lat zdobył niewątpliwie duże doświadczenie i miał okazję zawrzeć wiele znajomości wśród kadry kierowniczej aparatu KC. Posiadał dłuższy staż partyjny i większe predyspozycje intelektualne niż Bazyli Hołod. Nie mógł jednak objąć funkcji I sekretarza KW, gdyż od 1954 r. towarzysze pochodzenia żydowskiego na skutek wytycznych z Moskwy byli odsuwani na mniej eksponowane stanowiska. Mógł natomiast odgrywać rolę „szarej eminencji” w województwie lubelskim. Osoby o podobnym charakterze, posiadające wpływy nieformalne, znajdowały się wówczas w wielu Komitetach Wojewódzkich<sup>48</sup>.

Od marca 1956 roku, tzn. od śmierci Bieruta i ujawnienia treści tajnego referatu Chruszczowa ogłoszonego na XX Zjeździe KPZR, w kraju i w partii narastał ferment. W łonie kierownictwa PZPR powstały dwie frakcje: Puławian i Natolińczyków, czyli zwolenników i przeciwników liberalizacji systemu. Kierownictwo KW PZPR w Lublinie wyraźnie sympatyzowało z twardogłowymi stalinowcami. Na plenum Komitetu Wojewódzkiego 23 maja 1956 r. Julian Andrzejewski w swoim referacie ani słowem nie wspominał o następstwach XX Zjazdu KPZR. Na kolejnym plenum 12 września 1956 r.

<sup>47</sup> AAN, Akta Juliana Andrzejewskiego, sygn. 1.

<sup>48</sup> Relacja Andrzeja Werblana (w zbiorach autora).

Bazyli Hołod apelował „o zmniejszenie gadulstwa i plotek, lecz o większą pracę”<sup>49</sup>. Według późniejszych wypowiedzi członków KW „kierownictwo organizacji wojewódzkiej miało doradcę w postaci tow. Józwiaka i bez niego nic nie robiło”<sup>50</sup>.

W dniach 19-21 października 1956 r. obradowało słynne VIII Plenum KC PZPR, w wyniku którego powrócił do władzy Władysław Gomułka. W całym kraju odbywały się wiece

i masówki. Wyrażano poparcie dla nowego kierownictwa, domagając się reform i demokratyzacji. W tym czasie Sekretariat KW PZPR w Lublinie zachował całkowitą bierność, stosując taktykę wyczekiwania na rozwój wypadków. Komitety Powiatowe prosiły o instrukcje, lecz ich nie otrzymały i były zmuszone działać na własną rękę<sup>51</sup>. Bazyli Hołod swoją bezczynność w dniach przełomu październikowego tłumaczył później „brakiem zaufania mas do kierownictwa”<sup>52</sup>. 23 października zorganizowano wielki wiec na miasteczku akademickim w Lublinie. Zgromadziło się około 70 tys. ludzi. Przedstawiciele studentów i zakładów pracy w swoich wystąpieniach poddali ostrej krytyce Komitet Wojewódzki. Na wiecu miał także przemawiać Hołod, ale po wygwizdaniu przez zebranych przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego ZMP Romualda Czubackiego zrezygnował z zabierania głosu. Wobec nieprzychylniej mu atmosfery zgromadzenia, nie chciał narażać na szwank autorytetu I sekretarza<sup>53</sup>.

Pod naciskiem zwolenników przemian 25 października 1956 r. zebrało się plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lublinie. Wywiązała się na nim ostra dyskusja nad oceną pracy poszczególnych sekretarzy KW. Rektor UMCS Andrzej Burda w postawie sekretarza dostrzegł „brak ostrości politycznego spojrzenia, drętwotę i zdezorientowanie”. Podobnego zdania była większość dyskutantów. Hołodowi i Andrzejewskiemu zarzucano „obciążenie starymi błędami”, twierdząc, że nie będą oni w stanie pokierować procesem „demokratyzacji” w województwie. W tych okolicznościach sekretarze KW złożyli rezygnację z zajmowanych stanowisk. Następnego dnia kontynuowano obrady. Komitet Wojewódzki wybrał nową Egzekutywę. I sekretarzem KW PZPR w Lublinie został zaproponowany przez Komitet

<sup>49</sup> APL, Komitet Wojewódzki PZPR w Lublinie, sygn. 51, k. 14, 119.

<sup>50</sup> Tamże, sygn. 6, k. 19. Franciszek Józwiak, członek Biura Politycznego KC PZPR, był wówczas znany ze swojej antyreformatorskiej postawy.

<sup>51</sup> S. Jadczyk, *Lubelski Październik*, „Kamena” 1981, nr 25, s. 4; A. Burda, *Przymrozki i odwilże*, Lublin 1987, s. 312.

<sup>52</sup> APL, KW PZPR w Lublinie, sygn. 51, k. 150.

<sup>53</sup> Tamże, k. 75; S. Jadczyk, *Lubelski Październik*, s. 4.

Centralny Władysław Kozdra, pełniący dotąd funkcję zastępcy kierownika Wydziału Rolnego KC. Bazylemu Hołodowi powierzono funkcję sekretarza rolnego KW, natomiast Julian Andrzejewski pozostał sekretarzem organizacyjnym<sup>54</sup>.

Połowiczność zmian w wojewódzkim kierownictwie partyjnym wywołała protesty i liczne głosy niezadowolenia w różnych środowiskach. Szczególną aktywność wykazywali na tym polu działacze Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, czyli dawni partyzanci Gwardii Ludowej i Armii Ludowej, którzy po 1948 roku zostali pozbawieni piastowanych stanowisk i częściowo represjonowani. Ich przywódcą był Stanisław Szot, w latach 1945-1947 I sekretarz KW PPR w Lublinie. W rezolucji z 25 października 1956 r. członkowie ZboWiD żądali „zmiany dotychczasowego kierownictwa KW PZPR i powołania na jego miejsce wypróbowanych towarzyszy, którzy w wyniku działania rodzimej beriowszczyzny zostali od niego odsunięci”. Gdy rozmowy prowadzone z aktualnym kierownictwem organizacji wojewódzkiej nie przyniosły rezultatu, udali się ze swoimi pretensjami do

Strona 297

Komitetu Centralnego. Przekonany przez nich Zenon Kliszko zdecydował, że winno się odbyć nadzwyczajne zebranie plenarne Komitetu Wojewódzkiego z dopuszczeniem do obrad 10 delegatów z grupy „niesłusznie pokrzywdzonych”<sup>55</sup>. Prawdopodobnie w ramach kampanii przeciwko stalinowcom partyzanci puścili w obieg pogłoskę głoszącą, że we wrześniu 1939 roku Bazyli Hołod brał udział w mordach dokonywanych przez ukraińskie bojówki na żołnierzach Wojska Polskiego<sup>56</sup>.

Pod naciskiem ze strony KC oraz środowiska partyzantów, Egzekutywa KW PZPR w Lublinie 15 listopada 1956 r. podjęła następującą decyzję: „z istniejącego składu Sekretariatu wyprowadzić tow. Hołoda i tow. Andrzejewskiego, a na ich miejsce wprowadzić tow. Szota i ewentualnie tow. Ciurusia”. Hołod na tym samym posiedzeniu Egzekutywy stwierdził, iż sam postanowił ustąpić ze stanowiska. Jednocześnie sytuację w województwie lubelskim określił jako „tragiczną”. Podał przykłady narastania nastrojów antyradzieckich. Silnie zaatakował redakcję „Sztandaru Ludu” za bezpodstawne jego zdaniem ataki na sekretarzy KW i za „nawoływanie wsi do rewolucji”<sup>57</sup>. Plenum KW 17 listopada 1956 r. oficjalnie zatwierdziło zmiany we władzach wojewódzkich. Należy zaznaczyć, że Bazyli Hołod posiadał nadal licznych zwolenników wśród terenowych działaczy partyjnych. Gdy na

<sup>54</sup> APL, KW PZPR w Lublinie, sygn. 51, k. 60-81.

<sup>55</sup> Tamże, k. 87-89; A. Burda, op. cit., s. 317.

<sup>56</sup> Relacja prof. Zygmunta Mańkowskiego (w zbiorach autora).

<sup>57</sup> APL, KW PZPR w Lublinie, sygn. 216, k. 64-66.

konferencji powiatowej w Białej Podlaskiej przedstawiciel ZboWiD-u stwierdził, że Hołod musiał odejść z KW ponieważ był Ukraińcem, wywołało to głosy głębokiego oburzenia ze strony zebranych<sup>58</sup>.

Po „zdjęciu” ze stanowiska w Komitecie Wojewódzkim Hołod przez kilka miesięcy nie miał pracy, pozostając w dyspozycji KC. Szczęśliwie dla niego, zmiany kadrowe w partii po październiku 1956 roku miały dość ograniczony zasięg. Kiedy tylko gorączka rozliczeń ze stalinowską przeszłością opadła, sięgnięto ponownie po starych, wypróbowanych towarzyszy. W lutym 1957 r. Hołod został mianowany I sekretarzem KP PZPR w Puławach. Jednak już 22 października 1957 r. otrzymał awans na sekretarza organizacyjnego KW PZPR w Koszalinie. 26 września 1959 r. objął czasowo funkcję I sekretarza KW w Koszalinie. 16 lutego 1960 r. powrócił na poprzednie stanowisko. W grudniu 1961 r. z powodu problemów zdrowotnych przeszedł na specjalną rentę dla zasłużonych. Zamieszkał w Lublinie, gdzie brał nadal udział w działalności partyjnej jako wiceprzewodniczący Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej PZPR i sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej w dzielnicy Kalinowszczyzna. Zmarł 6 grudnia 1963 r. we Włodawie<sup>59</sup>. Został pochowany w alei zasłużonych na cmentarzu przy ulicy Lipowej w Lublinie.

Strona 298

Kariera Bazylego Hołoda stanowi doskonałą egzemplifikację typowych ścieżek awansu dużej grupy „aparaczyków” PPR-PZPR. Działacze ci osiągnęli stosunkowo wysokie stanowiska w aparacie partyjnym pomimo, że legitymowali się bardzo niskim poziomem wykształcenia i dostrzegano u nich wiele ujemnych cech osobowości. Swoją sukces zawdzięczali przede wszystkim faktowi przynależności do KPP, bezwzględnemu posłuszeństwu wobec kierownictwa partyjnego oraz wytrwałości w pracy na kolejnych powierzanych im „odcinkach”. Jednakże przypadek Hołoda posiada również pewien rys wyjątkowości. Należał on mianowicie do zaledwie kilku komunistów narodowości ukraińskiej, którzy pełnili odpowiedzialne funkcje w PZPR.

---

<sup>58</sup> Tamże, k. 113.

<sup>59</sup> AAN, BSK PZPR, sygn. 87, k. 30; „Sztandar Ludu”, nr 290 z 9 XII 1963 r. (nekrolog i wspomnienie pośmiertne).